

SŁOWO

WILNO Poniedziałek 24 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- RAŃCOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MORY — Ejdelman.
- NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Włbiska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3
- WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Marszałek Piłsudski opuścił Wilno

P. Marszałek opuścił Wilno w niedzielę rano. Oficjalnego, uroczystego pożegnania na dworcu nie było. Odjechała również z powrotem do Warszawy p. Marszałkowa Piłsudska z córkami. — W salonie recepcyjnym zgromadzone były członkinie Rodziny Wojskowej z działką, która wręczyła p. Marszałkowej wiązanek kwiatów. P. Marszałek przybył na dworzec w towarzystwie wojewody Jaszczołta. Z przedstawicieli władz wojskowych zameldowali się generałowie Sikwa rczyński i Przewłocki, z p.p. komendantami garnizonu i miasta, oraz kilku do wódcami pułków.

wicz, dyr. Kolei Falkowski, poseł Dobosz i inni. Pan Marszałek Piłsudski spędził kilka minut w salonie recepcyjnym, oczekując podania pociągu, zwracając uwagę na działkę, którą pozycyli kilku słowami. W chwili, gdy pociąg ruszył, p. Marszałek stojąc w oknie wagonu, podziękował skinieniem i uśmiechem za owacyj nie okrzyki pożegnalne zebranych na peronie osób.

Powrót do Warszawy

WARSZAWA PAT. — Dziś powrócił z Wilna do Warszawy Marszałek Piłsudski z małżonką, premier Prystor z małżonką oraz p. minister Beck.

Dar Polski dla muzeum brukselskiego



Posel Rzeczypospolitej Polskiej Jackowski wręczył nacelnemu konserwatorowi muzeum królewskiego w Brukseli sztandar belgijski, który znaleziono w Polsce koło granicy Prus Wschodnich. Był on niewątpliwie zabrany przez jednego z pułków niemieckich, walczących w Belgji w 1914 r. Sztandar ten został obecnie umieszczony w muzeum brukselskim.

Wizyta francuska w Waszyngtonie

PARYZ PAT. — Z Nowego Yorku donosi korespondent Havasa, iż w niedzielę o godz. 5 min. 45 rano według czasu amerykańskiego parowiec „Ile de France“ zarzucił kotwicę w porcie nowojorskim.

Jeszcze na pokładzie „Ile de France“ Herriot wygłosił powitanie, skierowane do narodu amerykańskiego, rozgłoszone przez wszystkie radiostacje w Stanach Zjednoczonych. — Herriot wyraził swą cześć dla prezydenta Roosevelta oraz na rod amerykański, któremu wyraził największą sympatię z powodu, że cierpi wiele w związku z przeżywanym bezrobociem. Oświadczył następnie, że przy był, aby omówić z prez. Rooseveltem przy całkowitej swobodzie przekonani i w najlepszej wierze te zagadnienia, które mogą przyczynić się do złagodzenia swiatowego kryzysu gospodarczego. Przybył by wspólnie pracować nad stabilizacją pokoju.

Po wygłoszeniu tego przemówienia, obiegła Herriota grupa dziennikarzy, za-

dając szereg pytań, na które delegat francuski odpowiadał z humorem, tonem czło wieka, przekonanego o słuszności swych poglądów.

Z Nowego Yorku Herriot specjalnym pociągiem udał się do Waszyngtonu.

PRZEMOWIENIE PREMIERA DALADIER

PARYZ PAT. — Premier Daladier wygłosił dzisiaj w Orange, zapowiedzią mowę, oczekiwaną z zainteresowaniem przez koła polityczne.

Trudności finansowo-gospodarcze, jakie przeżywa Francja — może zdaniem premiera — przeprowadza- niem premiera — przewyciężyć zgodną szereg reform społecznych i finansowych. Omówił kryzys walutowy, podnosząc niezachwianą siłę franka, Pragnie, aby Anglia i St. Zjedn. wyszły jak naj szybciej z fazy chwilejności ich walut. — Narody winny pamiętać, że powrót zaufania międzynarodowego jest o wiele wa żniejszym czynnikiem, dla podniesienia

się poszczególnych państw za ruiny finan sowej, aniżeli mniej lub więcej sztuczne środki. Francja odczuwa zbyt silnie skut ki kryzysu w swym obrocie towarowym by nie rozumiwały wartości współpracy międzynarodowej. Współpraca ta to prze dewszystkiem triumf pokoju na zasadzie „równi z równymi“.

TELEGRAMY

TRZĘSIENIE ZIEMI W ANATOLJI. RZYM. PAT. W Dodekameze nastąpiło trzęsienie ziemi, trwające 30 sekund. Ośrodek był w Anatolji. Ofiarą trzęsienia padło podobno wielu ludzi, są znaczne szkody.

ZGON AMBASADORA JAPONSKIEGO ANKARA. PAT. Zmarł tu dziś ambasador japoński przy rządzie tureckim Yoshida.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU OFTALMOLOGICZNEGO

MADRYT. PAT. Wczoraj nastąpiło zamknięcie obrad kongresu oftalmologicznego. Po odczytach, który wygłosił b. marszałek Senatu prof. Szymański, w poselstwie polskim odbyło się zebranie towarzyskie, w którym wzięli udział — członkowie delegacji polskiej, francuskiej, belgijskiej i brazylijskiej. Zebrani w serdecznych słowach wyrażali swe gorące uczucia dla Polski i głębokie uznanie dla znakomitego przedstawiciela nauki polskiej prof. Szymańskiego.

POGRZEB PROF. BIRKENMAJERA

ZAKOPANE. PAT. Na nowym ementażu odbył się dziś pogrzeb ś. p. prof. Wincentego Birkenmajera. Na pogrzeb przybyła z Poznania delegacja profesorów i uczniów gimn. im. Paderewskiego, z klubu wysockiego Piotrowski, wiceprezes dr. Dorawski i inni.

W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, wśród niej wielu górali. Trumne ze zwłokami ponieśli do grobu taternicy. Nad grobem przemawiał prezes Piotrowski imieniem klubu i prof. Miętas z Poznania, imieniem gimn. Paderewskiego. Z rodziny przybyli na pogrzeb poseł Birkenmeyer z żoną oraz dwie siostry.

BIEG NAPRZELĄJ O MISTRZOSTWO POLSKI

POZNAN. PAT. W niedzielę odbył się w Poznaniu pościg w biegu na przelaj o mistrzostwo Polski. dystans około 8 km. Uczestniczyło 25 zawodników. Startowali najwybitniejsi długodystansowcy z całej Polski.

Zwyciężył zeszlonożny mistrz Hartlik z Królewskiej Huty, 30. min. 13:2 sek. — Drugi był Strzałkowski (Jagiellonia) — Biały (Białystok) 30 min. 14 sek. Trzeci Robiński (Warsza — Poznań) Czwarły Puchalski — Legja Warszawa.

CZY WIEŚZ OBYWATELU, ŻE Z GRUZIJCZY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSOB, NIŻ NA OSIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWISZCZONYCH CHOROBY ZAKAZNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘC KAZDEGO JEST WALKA Z TYM GROZNYM, A NIEUBLAGANYM BICEM LUDZKOŚCI. POPIERAJCIĘ „DNI PRZECIWGRUZIJCZY” POPIERAJCIĘ BUDO WE SANATORIUM NA WILEŃSKIEJ! KUPUJCIĘ NALEPKI PRZECIWGRUZIJCZY...

Rezerwat przyrodniczy NA POLUDNIOWYM CYPLU RZECZYPOSPOLITEJ

Państwowa rada ochrony przyrody przedłożyła ministerstwu rolnictwa projekt utworzenia rezerwatu dla fauny Karpackiej nad Górnym Czeremoszem (pow. kosowskiej) obejmującego południowy cypel Rzeczypospolitej. Jest to bezładna okolica na południe od wsi Jawornik i Hryniawa, położona w dorzeczu żłobowych potoków Czarnego i Białego Czeremoszu, stanowiąca cypel polski wciśnięty pomiędzy granice rumuńskie.

Projekt Rady wspomina, że już przed wojną poruszano kwestję utworzenia Karpackiego rezerwatu — matecznika dla ochrony zwierząt karpackiej. Za najbardziej pożądaną uznano utworzenie tego rodzaju matecznika na terenie nadleśnictwa Hryniawa i Jawornik. Na obywatym w Krakowie w 1929 r. zjeździe przyrodników Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Pod względem krajoznawczym i turystycznym okolice te mają pierwszorzędne walory. Kilka szczytów przewyższa 17000 mtr., a lasy tamtejsze należą do najpiękniejszych w Polsce. Na omawianym terenie żyją jelenie i niedźwiedzie, z ptaków drapieżnych — orły i sępy, a w wodach występuje szlachetna ryba „głowaczka“.

Przypuszczając należy, że sprawa utworzenia rezerwatu dla fauny karpackiej nad Górnym Czeremoszem stanie się aktualna.

Tajemnicze morderstwo

LÓDZ PAT. — Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano w tajemniczych okolicznościach morderstwa na osobie 54-letniego Kłyszta Szynclera, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej. Wszczęte natychmiast śledztwo nie dało narażenie żadnych rezultatów. Nie stwierdzono również, czy motywem zbrodni był rabunek. Szyncler był właścicielem małego zakładu ślusarskiego.

SOWIECKA DELEGACJA GOSPODARCZA przybywa do Polski

MOSKWA. PAT. Delegacja sowieckich sfer gospodarczych wyjeżdża do Warszawy 26 b. m. Wyjazd ten wzbudza wielkie zainteresowanie w Moskwie w kołach dyplomatycznych i wśród korespondentów prasy zagranicznych.

Skład delegacji sowieckiej

Na zaproszenie Związku Izb handlowo-przemysłowych w Warszawie w dniu 1 maja przybyła do Warszawy delegacja przedstawicieli sfer gospodarczych Rosji Sowieckiej.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji zastępca komisarza — ludowego dla handlu zagranicznego Z.S. R.R. p. Bajow, członek kolegium p. Tamański, prezes „Techpromimportu“ p. Ki-

sielow, prezes „Sojuzmetimportu“ p. Chazanow, zastępca prezesa „Stankomimportu“ p. Barmin, i prezes „Sowpoltorgu“ p. Pirowski.

Delegacja sowiecka przybędzie do Warszawy, po dwóch dniach pobytu, uda się do najważniejszych ośrodków naszego życia gospodarczego.

W skład ścisłego komitetu przyjęcia delegacji sowieckiej wchodzi: prezes Izby przemysłowo-handlowej b. minister Kharner, dyrektor zakładów Ostrowieckich Karszo-Siodłowski, dyrektor „Polrosimportu“ profesor Kasprzycz, inż. E. Brygiewicz i senator J. Iwanowski.

Według ustalonego przez komitet przyjęcia programu, delegacja sowiecka zabawi w Polsce około 10 dni.

Zatarg angielsko-sowiecki

LONDYN PAT. — Sowiecka delegacja handlowa odjechała dziś do Rosji drogą przez Paryż, Berlin i Warszawę. Na dworcu żegnał odjeżdżających ambasador ZSRR, który nagabywany przez dziennikarzy, odmówił złożenia jakiegokolwiek wyjaśnienia.

waniem hymnu narodowego. Inżynierów angielskich obrzucono kwiatami. Wszyscy wyrazili zadowolenie z powrotu do kraju, ubolewając jednak, że w Moskwie pozostało jeszcze dwóch ich kolegów.

Powitanie inżynierów angielskich w Londynie

LONDYN PAT. — Dzisiaj przybył do Londynu powracający do ojczyzny po procesie moskiewskim inżynierowie angielscy. Na dworcu oczekujące tłumy publiczności powitały przybyłych odśpie-

W dowód zainteresowania, jaki wzbudził kongres ten w świecie, jest telegram, wysłany do kongresu przez kongres żydów amerykańskich. Telegram ten brzmi: Amerykański żydowski kongres przesyła braterskie powitanie żydom w Polsce i zachęca ich do prowadzenia akcji na rzecz żydów niemieckich celem zapewnienia im pokoju. Podpisy: Bernard Deucz, Stefan Wieser.

Prawda o rzekomych zajściach bułgarsko-tureckich

Komitet polski porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego prosi o zamieszczenie następującego oświadczenia.

W niektórych pismach z dnia 22 b. m. ukazano się oświadczenie wiadomości o incydencie bułgarsko-tureckim w Razgradzie, utwierdzające charakter tych zajść i mateając oien na lojalny i sprawiedliwy stosunek narodu i państwa bułgarskiego do mniejszości narodowej tureckiej.

Wobec tego uważamy za konieczne stwierdzić, że jak wynika z wiarygodnych informacji, posiadanych przez komitet, oświadczenie to jest zupełnie bezpodstawne.

Drobny incydent w Razgradzie powstał w związku z decyzją władz miejscowych o zamianę w celach użytkowości publicznej obecnego gruntu ementażu tureckiego w środku miasta na inny, leżący poza obrębem Razgradu. Kilka osób uprzedzając wykonanie tej uchwały, przecięło druty okalające ementaż; nie było ani

W ogóle mniejszość turecka korzysta w Bułgarii z oalkowitej autonomii obywatelowej, kulturalnej i religijnej, a współżycia ludności tej ze społeczeństwem bułgarskiem nie zakłócają żadne zatargi. — Prasa bułgarska w oficjalnym organie „Znamo“ potępia wybryk nieodpowiedzialnych jednostek.

Z Białorusi Sowieckiej

Bilon w kraju

Warszawska dyrekcja poczty i telegrafów poleciła wszystkim urzędom i agencjom pocztowym, aby wypłata uposażeń służbowych, rent inwalidzkich, a nawet zaopatrzenia emerytalnych odbywała się aż do odwołania wyłącznie bilonem. Rozprawdzenie bilonu przez doręczycieli pocztowych winno być uskuteczniane w miarę możliwości fizycznych i technicznych drogą wypłaty należności sum bilonem. Wypłata należności stromem w urzędach i agencjach pocztowych ma być również dokonywana bilonem, przyczem dyrekcja przypomina ustalone poprzednio normy wypłaty bilonem, a mianowicie: przy wypłacie monetami 5-złotowemu do 500 złotych, 2-złotowemu lub 1-złotowemu do wysokości 100 złotych przy wypłacie innym bilonem do wysokości 10 zł.

W tym celu należy zapoznać się z projektem zwołania w dniu 22 maja światowego kongresu żydów celem omówienia środków obrony przed prześladowaniem żydów w Niem-

W tym celu należy zapoznać się z projektem zwołania w dniu 22 maja światowego kongresu żydów celem omówienia środków obrony przed prześladowaniem żydów w Niem-

Do obsiania w Białorusi Sowieckiej — przez gospodarstwa indywidualne jest — 1295 tys. ha, a tymczasem prawie do kwietnia komisariat ludowy rolnictwa nie zajmował się tem zagadnieniem. Artykuł wytykający komitetom rejonowym, że zwracają mało uwagi na plan zasiewów przeznaczonych dla gospodarstw indywidualnych.

Tutejsza „Zwiedza ogłasza“ artykuł wstępny na temat przygotowań do siewu wiosennego w gospodarstwach indywidualnych.

Wiadomości jakie dochodzą z różnych terenów Białorusi Sowieckiej, potwierdzają przypuszczenia „Zwiedzy“, że gospodarstwa indywidualne zastosowały — zdecydowany sabotaż i nie mają zamiaru uskutecznić siewów wiosennych.

PLASKO ZAKUPU ZBOŻA

Ukazała się tutaj uchwała C. K. P. K. P. (b) B. o rezultatach skupu zboża dla kooperatyw robotniczych. Według tej uchwały okazało się, że w rejonach zdolano zakupić zaledwie — tylko 6.32 proc., przewidzianej ilości zboża, t. j. zakupiono dotychczas 2088 tonn. Uchwała ta potępia szereg przedstawicieli rejonów za nieudolność w sprawie zakupu zboża. (BAP).

Antyniemiecki kongres żydów w Warszawie

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj obradował w Warszawie kongres delegatów żydowskich z całej Polski nad położeniem żydów w Niem-

zacz. Mówca proponuje również wniesienie sprawy prześladowań na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów.

Posel rabin Aron Lewin obrazował przesła dowanie religije żydów w Niemczech.

Naczelny dyrektor Centrali Związków Kupców Żydowskich inż. Maurycy Zjedeman przedstawił akcję bojkotową towarów niemieckich, zapoczątkowaną przez żydów.

Rabin Neufeld, członek prezydium Mizrachu mówił o akcji przyjęcia z pomocą ludności żydowskiej w Niemczech i uciekinierom żydowskim w Niemczech. Dla zrealizowania tej akcji mówca m. in. wysawa projekt przeprowadzenia

zbiorki pieniężnej, oprocentowania wszystkich wyznaniowych gmin żydowskich w Polsce w wysokości 1 proc. budżetów gminnych i stwo rzenie ogólnego — światowego funduszu.

Maks Hartglass mówił o osiedlaniu żydów uciekających z Niemiec w innych krajach, że szczególnie uwzględnieniem Palestyny.

Po tych przemówieniach oficjalnych odbyła się ożywna dyskusja. Wszyscy mówcy dali wyraz oburzeniu i potępieniu prześladowania żydów w Niemczech.

REZOLUCJE KONGRESU ŻYDOWSKIEGO

Zjazd żydostwa polskiego wyraża gotowość i zdecydowaną wolę razem z żydostwem całego świata do najostrejszej walki przeciw b. stajstwu, nienawiści, gwałtom i zbrodniom, stosowanym wobec bezbronnej ludności żydowskiej w Niemczech.

Zjazd apeluje do rządu angielskiego, aby zniósł ograniczenia imigracyjne do Palestyny dla żydów z Niemiec.

Przed zbliżającą się sesją Ligi Narodów w nien si odbyć wszechświatowy zjazd celem protestu przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech.

W końcu zjazd upoważnił prezydium do wysłania telegramu do przewodniczącego Izby Gmin w Londynie z podziękowaniem parlamentowi angielskiemu za zajęcie jednomyślnego stanowiska w obronie ludności żydowskiej w Niemczech.

sunkach gospodarczych z tym krajem, oraz bojkotem towarów pochodzenia niemieckiego. — Bojkot, który wybuchł spontanicznie jest godną odpowiedzią żydostwa na eksterminacyjną politykę gwałtu i bezprawia.

Zjazd apeluje do rządu angielskiego, aby zniósł ograniczenia imigracyjne do Palestyny dla żydów z Niemiec.

Przed zbliżającą się sesją Ligi Narodów w nien si odbyć wszechświatowy zjazd celem protestu przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech.

W końcu zjazd upoważnił prezydium do wysłania telegramu do przewodniczącego Izby Gmin w Londynie z podziękowaniem parlamentowi angielskiemu za zajęcie jednomyślnego stanowiska w obronie ludności żydowskiej w Niemczech.

Pogłoski o dymisji młn. Zaunlusa

„Pehdeja Brihdi“ donosi: W Kownie jego ma zostać obecny dyrektor Dep. Pokrażą pogłoski, że minister Zaunius politycznego MSW. Lozorajits.

stanowił podać się do dymisji. Następę

Depesza Lwowa do parlamentarzystów angielskich

LWOW. — W związku z ostatnią debatą w angielskiej Izbie Gmin wysłał prezydent m. Lwowa p. Wacław Drojanowski w imieniu 67 organizacji społecznych, grupujących ponad 150000 mieszkańców m. Lwowa, depeszę do

si Austena Chamberlaina, sir, Winstona Churchilla i plk. Josiah Wedgewooda z wyrazami uznania za zajęte przez nich zdecydowane stanowisko w kwestji rewizji traktatów pokojowych. (ISKR).

Budowa kolei Warszawa—Radom

W dniu 22 bm. odbyła się w ministerstwie komunikacji konferencja poświęcona budowie linii kolejowej Warszawa — Radom. Konferen

cji przewodniczył minister inż. M. Butkiewicz. W obradach wzięli udział wiceministrowie inż. W. Czapski, inż. J. Gallot oraz dyrektor departamentu utrzymania i budowy kolei inż. Andrzejewski.

Na konferencji omawiano program prac na linii Warszawa — Radom na najbliższy okres w związku ze stworzeniem funduszu pracy oraz zatrudnieniem bezrobotnych. (ISKRA).

Uczeni sowieccy na kongresie historyków

MOSKWA PAT. — Wszeczwiązkowa Akademia Nauk przyjęła zaproszenie na kongres historyków, mający się odbyć w Warszawie w sierpniu rb. Wydelegowani zostają dwaj uczeni: sekretarz Akademii prof. Wolglin i wszechświatowej sławy orientalista prof. Oldenburg.

Na konferencji omawiano program prac na linii Warszawa — Radom na najbliższy okres w związku ze stworzeniem funduszu pracy oraz zatrudnieniem bezrobotnych. (ISKRA).

Zajścia hitlerowskie w zdemilitaryzowanej strefie



Hitlerowcy zorganizowali w ostatnich dniach w miejscowości Kehl, leżącej w zdemilitaryzowanej strefie w Nadrenji, wielką manifestację, w której uczestniczyły formacje hitlerowskie, Stahlhelm, policja i żandarmerja. Zdjęcie nasze przedstawia pochod hitlerowskich oddziałów szturmowych przez główną ulicę w Kehl.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczkiej!

Lis y lotnicze nadawać można w Urz. Pocz. lub wrzucić go specjalny skrzynek które pomieszczone są na dworcu kolejowym na budynku B ci Jabłkowski. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

W dniu 21 kwietnia wieczorem zakończono obrady zjazdowe profesorów seminarjów duchownych i wydziałów teologicznych w Polsce. W obradach brało udział 65 rektorów i profesorów wyższych szkół duchownych.

Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawie przyjmowania kandydatów do seminarjów wobec reorganizacji szkół średnich. Referat wygłoszony przez rektora seminarjum duchownego we Wrocławiu, ks. H. Kaczorowskiego, wywołał wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję. Na drugim zebraniu plenarnym we Wrocławiu wygłoszono referaty: Pomoc proboszcza w wychowaniu alumnów (ks. A. Jałowski, Łutek), Organizacja nauki teologicznej w Polsce (ks. Klawek, Lwów).

Trzeci dzień obrad odbył się dwa zebrania ogólne. Na pierwszym przedpołudniowym wygłoszono odczyty: Ugodnienie i podział zagadnień moralnych między poszczególne wydziały w seminarjach (ks. A. Posuwa, Płock). Z dyskusji teologicznej: metoda wykładowa (ks. J. Piskorz, Tarnów), Praca duszpasterska wśród prawosławnych (ks. Lubianiec, Wilno).

W czasie obrad różnych sekcji wygłoszono szereg odczytów, dotyczących różnych dziedzin wiedzy wykładowej w seminarjach. Na sekcji filozoficznej wygłoszono następujące referaty: Uwagi o sposobie nauczania w seminarjach duchownych ze szczególnym uwzględnieniem filozofii (ks. A. Jankowski, Wrocław), Współczesne odrodzenie metafizyki i tomizm (ks. Kowalski - Gniezno), Zadania filozofii wobec współczesnej logiki (ks. P. Chojnacki - Warszawa), Nauczanie logiki w seminarjach duchownych (ks. J. Salamucha - Warszawa), Czy i ile wykłady filozofii powinny wpływać na umiarowanie charakteru słuchaczy (ks. W. Góral - Lublin).

Na sekcji pedagogiczno-katechetycznej wygłoszono odczyty: Program katechetyki w seminarjach duchownych (ks. M. Sopoćko - Wilno), Zagadnienia hodegetyczne na naszych katedrach (ks. K. Mazurkiewicz - Poznań). Na sekcji liturgicznej wygłoszono referaty: Sposób i metoda nauczania liturgii w seminarjum duchownym (ks. Kozłowski - Pińsk), Niedziela w seminarjum duchownym jako objaw życia liturgicznego (ks. Świerczek - Kraków). Najaktualniejsze zagadnienia życia liturgicznego i ich wpływ na kierunek wykładów liturgicznych (ks. A. Wronka - Gniezno).

Na sekcji nauki społecznych wygłoszono 2 odczyty: Wykorzystanie encyklik społecznych

w seminarijnych wykładach (ks. Posuwa - Płock). Praktyczne przygotowanie alumnów do działalności religijno - społecznej (ks. A. Sobczyski - Kielce). Na sekcji homiletycznej: Wysokość karmienie alumnów w świetle potrzeb życia (ks. Bobiec - Iwje), Przygotowanie kleryków do prowadzenia rekolekcji (ks. Godaczewski - Kraków), Cała Ewangelia w perykopolach niedzielnych i świątecznych w ciągu trzylecia (ks. Sobczyski - Kielce) Zalanie i przymoty podręcznika dykcyj (ks. Bombas - Lwów), Głosy ankiety w sprawie wzorowego podręcznika teorii wymowy, Na sekcji teologiczno - moralnej referat n. t. Eugenia i moralność - wygłosił ks. I. Swirski (Wilno). Na sekcji ascetycznej były dwa referaty: rekolekcje okresowe dla alumnów (ks. T. Tadziński), rekolekcje dla alumnów przed świętami (ks. Sopoćko - Wilno). Na sekcji historii Kościoła referat n. t. Przygotowanie kleryków do opracowania monografii kościołów parafialnych - wygłosił ks. C. Falkowski (Wilno). Wszystkie te odczyty świadczą o ogromnej pracy podejmowanej przez Związek dla podniesienia studiów teologiczno - filozoficznych w seminarjach duchownych.

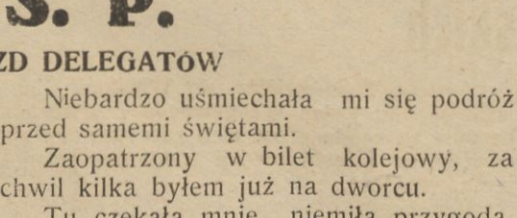
Pod koniec obrad odbyło się sprawozdanie z prac sekcyjnych i rezolucyj - powziętych, które przedstawiono na plenum do aprobaty. Po przyjęciu rezolucyj przystąpiono do dokonania wyboru nowego zarządu. Dotychczasowy zarząd kompletował się z profesorów seminarjum kieleckiego, z ks. prof. Piłchem, jako prezesem na czele i sprawował swą funkcję przez 6 lat. Wzajemnie za swą pełną poświęcenia pracę otrzymał gorące podziękowania całego Zjazdu. Nowy zarząd stanowią: prezes ks. Puclata z Wilna, wiceprezes ks. prof. Żukowski z Przemysła, sekretarz ks. prof. Sopoćko, skarbnik ks. prof. Surzyński z Wilna i członek Związku ks. Piłch z Kielca.



WACŁAW GĄSIOROWSKI. - (Wiesław Slawus) - INTERREGNUM. (Bezkrólewie) 8-ka str. 408, zł. 10 w ozd. opr. zł. 13. "Interregnum" jest drugą powieścią z cyklu „Pulaski”, mającego składać się z 4 powieści historycznych o Kazimierzu Pulaskim i jego epoce, a więc obejmującej bardzo rozległy okres dziejów, od Augusta III-go do upadku Rzeczypospolitej oraz walki o wolność Ameryki Północnej. Są to dwa najpotężniejsze okresy dziejów 18-go wieku, kształtujące przyszłość Europy i Ameryki, w których Kazimierz Pulaski tak olbrzymią odegrał rolę, czego wyrazem są niezluczone pomniki Pulaskiego w miastach amerykańskich oraz ustanowienie przez Hoovera raz na zawsze święta narodowego ku czci Pulaskiego. W literaturze polskiej piękna, rycerska postać Pulaskiego mało jest wyzyskana, dlatego też z radością należy powitać opracowanie działalności Pulaskiego w cyklu powieści historycznych przez Wacława Gąsiorowskiego. Wydana świeżo z tego cyklu druga powieść „Interregnum” obejmuje okres od śmierci Augusta III do elekcji i koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego. - Okres krótki, ale jakże koszmarny w walkach stronnków, w samowoli panii polskiej, w najzłodszych obcych potęgi.

Wzajemne zawiści i sposoby działania, nierzadko, potuszające całe państwo kraju, kłopoty z Rosją, Turcją, Francją, Prusami itd.

Święto Czerwonego Krzyża



Rok rocznie odbywa się w Pradze w czasie Świąt Wielkanocnych „Święto Pokoju” Czerwonego Krzyża. W święcie tem bierze co roku udział prezydent republiki czeskosłowackiej, rząd, sejm, senat itd.

Z. A. S. P.

XV-ty WALNY ZJAZD DELEGATÓW
Doroczne zjazdy ZASP-u mają dla organizacji aktorstwa polskiego i kształtowania życia teatralnego, — wielkie znaczenie.
To też świat aktorski przywiązuje wielką wagę do uchwał, powziętych przez tę najwyższą instancję, jaką jest Walny Zjazd Delegatów.
Na terenie Rzeczypospolitej funkcjonuje 31 teatrów prowadzonych w formie zrzeszeń. Z każdego teatru zespół aktorów wybiera swego przedstawiciela, darząc go pełnym zaufaniem i szerokimi pełnomocnictwami.
Delegat taki podąża na koszt ZASP-u do Warszawy, aby wziąć udział w dorocznym naradach zjazdowych.
Sprawy ZASP-u w ostatnich czasach nabrały pompatku sensacji i wywoływały pewne zaniepokojenia, nie tylko wśród sfer aktorskich, lecz i całego społeczeństwa.
Szczególnie interesowała wszystkich katastrofalna gospodarka Teatru Artystów, prowadzona przez p. J. Pawłowskiego.
Gospodarka ta, była zbyt lekkomyślna i doprowadziła do poważnych wstrząsów w podstawach finansowych Związku.
„Trzeba tę sprawę gruntownie zbadać” — otrzymałem pewnego wieczora polecenie.
„Musisz pan udać się niezwłocznie do Warszawy i dać nam dokładne zobrazowanie całej sytuacji.”

17 marca b. r. po długich cierpieniach cicho rozstał się z tym światem przebywający od 1920 roku w Poznaniu w charakterze uchodźcy z opomowanej przez bolszewików Rosji jeden z najlepszych i najszlachetniejszych jej synów b. gubernatora Estonji, gen. pułkownika, senatora, I. Korostowiec. Razem z Wittem broniącego interesów Rosji na konferencji pokojowej w Portsmouth, ś. p. Izmael K., należał do najwyższych sfer rodowej i urzędniczej arystokracji rosyjskiej i zgodnie z tradycją rodu po ukończeniu Korpusu Paziów rozpoczął swój zawód życiowy od wstąpienia do Preobrażenckiego Pułku Gwardji, skąd po 19 latach służby został w randze podpułkownika przeniesiony do administracji cywilnej. Tu, — mianowany w r. 1903 wicegubernatorem Kurlandji, już w r. 1907 awansuje na gubernatora Estonji i na tem stanowisku pozostaje do r. 1915, kiedy powołano go do Senatu z krajów nadbałtyckich wraca na stałe do Petersburga. Jego działalność administracyjna i senatorska przypada na czasy wyjątkowo trudne, — pierwszej rewolucji rosyjskiej i drugiego, po jej stłumieniu wrzenia oraz wielkiej wojny i przetrwania została dopiero przez przewrót bolszewicki w październiku 1917 r. Zarówno w służbie wojskowej, jak cywilnej, dodatnio wyróżniały go niezwykła bezinteresowność, niezmiernie sumienne spełnianie raz podjętych obowiązków, przedewszystkiem zaś niezmiernie niezłomne poczucie prawa i całkowite oddanie się interesom państwa i dynastji, — cechy które zdobyły mu szacunek nawet wśród ludzi, politycznie zgoła odmiennie zapatrzonych stanowisko. Dowodem jego wielkiej odwagi cywilnej była okazana w r. 1914 twierdza reka odnośnie do politycznie niepewnych nadbałtyckich baronów niemieckich mających niemiarko bardzo silne oparcie w sferach dworskich.

Na r. 1915 przypała mu bliższe zetknięcie się ze społeczeństwem polskim dla którego — w zgodzie ze słynną odezwą W. K. Mikołajki Mikołajewicza, zawsze niezmienne wyrażałał swój życzliwość. W charakterze wiceprezesa Tajniarskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny i przewodniczącego paru jej komisji, zmierzając do przewrotu wespół pracował z przedstawicielami różnych odłamów społeczeństwa polskiego, jak np. obecny prezes Ligi antybolszewickiej, prałat Około-Kulakowski ekonomista i poseł do Dumy państw. Żukowski, margrabia Wielopolski i t. d. i wszelkie pochodzące od nich poczynania, zmierzające do polepszenia ciężkiej doli uchodźców lub wysiedlonych, ze strony ś. p. I. K., znajdowały zawsze życzliwe zrozumienie i skuteczne wydajne poparcie przez co zyskał sobie prawo do nieprzemijającej naszej wdzięczności.

Pod tym względem stanowią on jak skrawek przedwstawienie do swego bratanka, niepozabawionego roszkusu publicysty Włodzimierza Korostowca, który pozostając od dłuższego czasu na usługach „Ausrocztiges Amt“, jużto szukał polskę i w swym zapale oszczerczym nawet własnej nie oszczędzał rodziny, jużto znowu robi na Zachodzie propagandę przysięganemu państwu białorusko - ukraińskiemu, które po zlikwidowaniu Polski, — znaczną część jej ziem wzięłyby po niej w spiekło.

nie przestawał się losami swego niebezpiecznego narodu i oplakiwać męczeńską śmierć jego ostatniego władcy. Jego dobre imię bronił przed częstymi dziś oskarżeniami wśród których nie brak i zwykłych kłamstw, — i w ostatniej rozmowie z piszącym te słowa, mianej na dwa dni przed śmiercią, dał wyraz swemu oburzeniu z powodu artykułów W. Ks. Aleksandra Michajłowicza w czasopiśmie „Rosja Ilustrowana” uwielczających ludziom, których kochał i czcił, i mógł się z zamiarem literackiej obrony pokrzywdzonych, — udaremnić on miestety przez śmierć. Ciężkie położenie materialne w

nie Polski. Każdy teatr miał swego przedstawiciela. Poza tem przybyła pokaźna ilość członków Związku, którzy nie mogą brać aktywnego udziału — przyszłochwalili się zdala obradom.
Ze względu na szczupłość miejsca w stałym lokalu Związku, w Alejach Jerozolimskich nr 39, wszystkie plenarne posiedzenia odbywały się w teatrze „Banda”, w gmachu Filharmonji.
Widok sali na takim plenarnem zebraniu przypominał nieco Sejm.
Na scenie, — przy stole, umieszczono prezydium Zjazdu, nieco niżej — ustępujący zarząd główny, w zagłębieniu orkiestry stenografowej, pierwsze rzędy widzów zajęli delegaci, następnie dalsze rzędy parteru wypełnili członkowie ZASP-u z Warszawy i innych miast Polski.
Pierwsze plenarne posiedzenie zajął przewodniczący ZASP-u R. Bólke, który w treściwym swym przemówieniu podkreślił, że organizacja przeżyła rok bardzo ciężki, rok nieszczęść i zawodów.
„Nie wszyscy należycie doceniają znaczenie tej organizacji aktorstwa polskiego.”

Związek zawsze stawał w obronie poszkodowanych, torując im drogę.
„Bilans pracy zarządu głównego jest krótki.
Walki uparte z kolegami o przestrzeganie praw, które oni sami w obronie własnej ustanowili i likwidacja Teatru Artystów, który lat parę bezkrytycznie przygotowywany, powstał w tym roku, angażując cały majątek Związku — przyniosły straty ogromne, tak moralne, jak i finansowe.”
„Zjazd Delegatów wykaże ocenę tych błędów.”

Konferencja prasowa w B.G.K.



Dnia 19 bm. odbyła się w sali Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa poświęcona omówieniu działalności B.G.K., w której wzięli udział liczni przedstawiciele prasy codziennej i fachowej. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników konferencji z prezesem BGK, dr. Romanem Góreckim (1) i wiceprezesem Stef. Starzyńskim (2)

Z frontu walk ligowych

Niedziela wczorajsza przyniosła dalsze ciętkie w spotkaniu ligowe, przyczem ruszyli w bój drużyny grupy „wschód”.
W naszej wschodniej grupie nie walczono jeszcze, a ze spotkań towarzyskich wynika, że zarówno LKS jak i widziana w Wilnie drużyna 22 p. p. nie są jeszcze w formie. Przy takim poziomie gry, jaki oglądaliśmy przez dwa z rzędu dni, trudno przypuścić, aby Pogon przegrała z siedlczanami.
LKS na własnym boisku jest zawsze groźny, to też Warszawa może mieć swój czarny dzień.

WARSZAWA. 1-szy mecz lig.: Warszawianka—LKS (0:0). Wynik bezbramk. Gra na niskim poziomie.

Wilnianie na bokserskich mistrzostwach

BAGIŃSKI ZWYCIĘŻA W CWIERC FINAŁACH

W piątek rozpoczęły się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwa Polski. W pierwszym dniu rozegrano 17 walk, — przyczem w trzech brał udział zawodnik Wilna.

W wadze muszej Bagiński wypunktował Mayę z Białegostoku, lekciej — Znamierowski przegrał na punkty do — Strasz z Lwowa, a w półśredniej Grubowski (Śląsk) wypunktował Matukowa.

Sensacją dnia było zwycięstwo Garnarka (Łódź) nad Arskim (Poznań).
W półfinalowych spotkaniach sensacją było przegrana Sipińskiego do Banasiaka, a najbardziej walkę pokazał Chmielewski i Majchrzycki. Wygrał pierwszy.

N. EPSZTEJNOWA,
Mickiewicza 62 tel. 138
zawładnia iż przyjmje zamówienia na płaszczki i kostymy damskie.

jakim się znalazł zniósł z godnością, — nie skarżąc nigdy nikomu. W osamotnieniu i dotkliwych cierpieniach jak prawdziwy chrześcijanin szukał ulgi i pociechy w modlitwie i sakramentach, jedynie — myśli o osieroconej, rzuconej bez zapamiętania rodzinie nie dawała mu umrzeć spokojnie. Był to człowiek mętelny rozumny i dzielny, ale nadto dobry, prawy, rycerski i jak iza czysty. Stojąc u jego trumny zdobnie we wszystkie wstęgi posiadanych przez niego orderów ojczyznych i cudzoziemskich, nie można się było oprzeć wzruszeniu, że coś ze wspaniałości Rosji dawniej schodzi z nim razem do grobu bezpowrotnie — i zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że nie byłoby losy tego imperjum i dynastji, gdyby więcej ludzi podobnych zmarłemu znajdowało się u steru władzy i na stopniach tronu.

WARSZAWA. PAT. W niedzielę rano przybył do Warszawy trener francuski — Estrabeau zaangażowany przez Polski Związek Tenisowy.

NOWE WŁADZE PRASY SPORTOWEJ WARSZAWY

WARSZAWA. PAT. W sobotę odbyło się walne doroczne zebranie warszawskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Do nowego Zarządu oddziału warszawskiego zostali wybrani: Prezes inżynier Grabowski, wiceprezes kpt. Żelazny, — członkowie Mosin, Aleksandrowicz i Gryżek.

J. Sliwickiego, do prezydium zaś p. p. Warneckiego (przewodniczący Zjazdu), Kochanowskiego i Nowakowskiego (wiceprzewodniczący).
Na sekretarzy powołano: Boneckiego, Minowicza, Łacińskiego i Krzemińskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego i zatwierdzeniu protokołu 14-go walnego Zjazdu Delegatów, dokonano wyboru komisyj sprawozdań, rewizyjno - budżetowej, artystycznej, statutowo - regulaminowej, wniosków i rekursov oraz teatrowego ZASP-u.

Prace komisji zjazdowych przeciągały się. Wyznaczone na godz. 4-tą posiedzenie plenarne w teatrze „Banda” — rozpoczęło się o godz. 12 w nocy. Czekali cierpliwie, zwłaszcza, że czas ockiwania skracając miłe rozmowy z „czasowymi”, a tak mile wspomnianymi „wilnianami, jak Niwińska, Sawicka, Eichlerówna, Wyrzykowska Pichelski, Kreczmar, Milecki, Karpiński i wielu innych miłych aktorów, rozsianych dziś po całej Polsce, a zebranych w Warszawie w tych jedynych trzech dniach zjazdu.

Ostatni Zjazd sprowadził do Warszawy specjalnie wielu z całego kraju aktorów, ponieważ równocześnie obradował w lokalu na ul. Ordynackiej drugi „maly zjazd” — „Zelwerczyków”, tj. tych którzy ukończyli szkołę pod kierunkiem tego znakomitego pedagoga.
Porządek dzienny, a raczej „nocny”, drugiego zebrania plenarnego ZASP wypełniły sprawozdania komisji.
Z całego toku obrad widać było nie

NA POLESIU

Od Brześcia do Kobrynia 50 km., szosa bez jednego zakrętu, bez jednego pagórka — wśród moczarów jest to prosta kładka.
Imponujące są tu majątki dziedziców, 30—40 — 50 wlok, to nic wielkiego, na Pomorzu za straszno obzarnaki i bogacza uważają 15-sto włókowca, ale też rzeczywiście tam 15 to więcej niż 150.
Świń mało — nie oplacają się, mówią, krów mało — sekwestratorzy zabierają cielęta więc nie narasta ilość, kury — jak tylko rasowe, to kradną. Trudna gospodarka!
Czego зато więcej niż gdziekolwiek indziej w Polsce, to bocianów. W okolicach Warszawy zagrode, na której bociany uwiły gniazdo, zwalniali od podatków — trzeba potwierdzić gadkę, że bocian w dom — szczęście w domu, tu na każdym chlewiku prawie sterczy para długodzobów.
Swoją drogą: gupie stworzenia! Siedzieli sobie nad Nidem — ciepło, słonecznie, miło, sympatycznie, ludzie wołoko, piramidy, krokode, mumię — żyć nie umierać — a te frajerzy przyleciały pod Kobryń — zimno, co noc przyzmoki, nie wiatr, a huragan dmie bez przerwy, naród nieokrzesany, nigdzie innej rozmowy, jak o podatkach, egzekucjach.
Dzieciak na 40 wlokach nie przeniekuje żadnej gazety bo — nie mam na to! O Gorgonowej dowiaduje się od kowala, który jedździ onegdaj do Kobrynia po ćwieki. Radja wspaniale, czterolampowe — nieczynne, bo naladowane akumulatora kosztuje półtora złote, bo bateria, bo wstyd być radiopajęczarem. W preferans z gośćmi zagrają, ale wypłata — po zniwiał!
Ze swiat wszyscy zadzwoleni — przez parę dni nie przyjdą żadne nakazy płatnicze, nie przyjdzie na rowerze sekwestrator.
Ze Starej Wsi do Oziat jest najwyżej 2 km., ale klimatowie idą naokoło, przez Mielniki — dobrych 6 km., w prostej linii bagna, bocianów tam nawet ugrzązi.
Do corkwi.
W kożuchach, butach, baszykach — tak samo byli ubrani na Boże Narodzenie. Bajeczny klimat mamy w Polsce, już prawie możemy mówić jak ci Laponcy: „oh, u nas fajna pogoda, 10 miesięcy zima, a potem już lato i lato!”
Stara Wieś jest długa na 3 km. Oziany na 2, a jeszcze z pięć innych ciągnie do corkwi ozakięj. Staruchy pędzą co sił, dziewczuchy idą jakby ze kolki ścisnęły, chłopcy czapią niczem paralitycy; w rezultacie corkiew napachna starymi, dziedzinie młodymi. O to właśnie chodzi, starzy niech się modlą za dawne brzojkie grzechy, a młodzi — tu — starają się, by mieć w przyszłości za co pokutować.
W Warszawie chodzą na ksuty w aleje Ujazdowskie, tutaj do corkwi — ale chwytły od czasu Owidjusza wszędzie te same.
Poza atrakcjami fiortowymi, największe powodzenie mają zawody „jakkowe”. Każdy wyściga z pażuchy jajo i puk w jajo przeciwnika. Czyje pęknie ten oddaje zwycięzcy, który je niezwłocznie zjada. Tylko, że wygrać to niełatwo, bo do meczu jajanego wszyscy przygotowali się solidnie, odważnie. Z byle jajkiem, nikt się tu nie wyrывa, zwłaszcza chłopcy za punkt honoru sobie stawiają, by ich jaja cudów dokazywały.
Kacze jaja są duże i do zawodów niedopuszczane, ale bywa, że jakaś kaczką znisze jajo kretyńskie, zdegenerowane, male — niczem kury. Nazywa się taki liliput: znosek, nikt się nie domysli, że to nie kurze, ale twardsze jest trzy razy od zwykłego. Znoskiem gromi ten i ów wszystkie ucczwie jaja, aż się narwie na jeszcze większego cwaniaka, na szulera.
Szuler wydrążył w jajku dziurkę, zawartość wypłynęła, napuścił wewnątrz smoly; jajko jego twarde i ciężkie, jak kamień, jeśli go przypiąto to — choć wielkie święto po morderze nakładą.
Smigun nie jest tu znany, ani stosowany. Taki wstręt czują kmiotkowie do wody, że nalanie jej komuś za kolarz, byłoby straszną katuszą — nie żartem.
Już dochodzi pierwsza, lud się rozchodzi, trzeba przecie dobrze wypić, zjeść, połozyć się na piecu i przespać ze 20 godzin. Jak święta, to chociaż niech będą wesole. Karol.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁOKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

zmienne krytyczne ustosunkowanie do ustępującego zarządu, a zwłaszcza i przede wszystkim do b. dyrektora zarządzającego Związku p. J. Pawłowskiego i je dynie świadomość, że od trzech zgór miesięcy nad interesami ZASP-u czuwa prezes honorowy Józef Sliwicki, kazała wierzyć, że sytuacja Związku, aczkol — wiek ciężka, nie jest jeszcze beznadziejna.
Ważniejsze uchwały zjazdowe zanęknęły się w kręgu spraw finansowych (zmniejszenie składek, zniesienie ich dla bezrobotnych), oraz dezynfekcyjno - sanacyjnych, w postaci całego szeregu skreśleń z listy członków, lub zawieszeń w prawach organizacyjnych.
Wypowiedział się również Zjazd delegatów w sprawach wzajemnych stosunków teatrów wileńskich.
Równocześnie Zjazd delegatów zapoznawszy się gruntownie ze sprawą teatru muzycznego „Lutnia”, uchwalił polecić zarządowi głównemu ZASP dołożenie wszelkich starań do utrzymania na stałe tej placówki, zatrudniającej zgór 80 osób, niezależnie od innych konfiguracji teatralnych w Wilnie i otoczyć teatr ten opieką.
Zjazd zakończył się w noc sobotnią i delegaci rozjechali się do swych pieleszy, z tem głębiokim przedświadczaniem, że nowoobрани zarząd z honorowym prezesem J. Sliwickim, który zgodził się pełnić funkcje aktywnego prezesa, potrafi wyprowadzić organizację aktorską z trudności materialnych, i potrafi nadal je dnywać dla niej sympatię ogółu.

